

Jendryczko, Tadeusz

"Szkice o Anglii i Afryce", Henryk Zins, Lublin 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/3, 595-596

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

charakter. Chrapowicki pisząc dla siebie, podobnie jak wielu mu współczesnych, uznał, że komentarz jest zbyteczny. Fakty są osnową umożliwiającą odtworzenie pełniejszego obrazu wydarzeń, ich ocen, nastroju. Dlaczego jednak diariusz w sensie właściwym, nadto operujący lapidarnym zapisem upowszechnił się tak bardzo w XVII w.? Nawet gdyby się dało wykryć zależności formy wielu dzienników, takie spostrzeżenie nie w pełni objaśni tę specyficzną modę. Dlaczego życie bujne, barwne, o bogatym obyczaju operowało tak skrótowym zapisem i jakie wnioski stąd wynikają dla określenia człowieka czasów baroku? Warto rozpatrzyć piśmiennictwo typu pamiętnikarskiego pod tym kątem widzenia.

Diariusz Chrapowickiego jest znany historykom od prawie półtora stulecia. Edycja Rusieckiego z 1845 r. oparta o osiemnastowieczną kopię kolacjonowaną niezbyt starannie z oryginałem, udostępniła fragment z lat 1668—1672. Tadeusz Wasilewski mógł spożytkować autograf znany jedynie dla lat, które objął niniejszy tom, uzupełniwszy miejsca zepsute na podstawie kopii sporządzonej z autografu w 1796 r. Poprzedził „Diariusz” wstępem charakteryzującym autora i jego dzieło, wydobywając tu i w tablicach genealogicznych wiele nieznanych szczegółów odnoszących się do Chrapowickich i osób z nimi spowinowaconych. Dołączył nadto trzy listy J. A. Chrapowickiego do Bogusława Radziwiłła, słownik wyrazów staropolskich, rozszerzony indeks osób (w przypisach nie są objaśniane) i mapy okolic związanych z autorem. To staranne wydawnictwo, ogłoszone w serii „z zegarem” ma charakter naukowy i popularyzatorski zarazem. Uważam, że szerszej publiczności przydałby się komentarz objaśniający fakty i wydarzenia.

Należy życzyć rychłego opublikowania, już niestety z kopii, następnych tomów diariusza Chrapowickiego, łącznie z latami, które objęła edycja Rusieckiego.

R. K.

Henryk Zins, *Szkice o Anglii i Afryce*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1978, s. 370.

Najnowsza praca Henryka Zinsa jest efektem dalszej, konsekwentnej realizacji badań autora nad światem anglosaskim, poszerzonych tym razem o zagadnienia afrykańskie. „Szkice”, prezentujące w przystępnej formie niełatwe problemy historiografii — spór o Ryszarda III, ocenę działalności słynnego Johna Dee, czy też poziom rozwoju cywilizacyjnego Czarnej Afryki — pozwalają czytelnikowi na zrozumienie wpływu mitów dynastycznych lub stereotypów myślowych na tworzenie obrazu przeszłości. Szkic o Ryszardzie Hakluycie, jednym z twórców ideologii ekspansji terytorialnej Anglii, dobrze koresponduje z analizą historycznych dramatów Szekspira i określeniem stosunku elżbietańskiego autora do problematyki władzy, państwa, doktryny politycznej Tudorów. Pierwszą część książki zamykają dwie rozprawy poświęcone: wkładowi hugenotów do kultury i działalności gospodarczej Anglii oraz anglofilii uczonych niemieckich na przełomie XVIII—XIX w. Było to zjawisko wynikające z głębokiego zainteresowania instytucjami politycznymi i modelem gospodarczym Zjednoczonego Królestwa, datującego się od okresu Oświecenia, a wzmocnionego przez wydarzenia Rewolucji Francuskiej i wojen napoleońskich.

Szkice o Afryce, powstałe w wyniku dwuletniego pobytu autora w Nairobi, ukazują, obok mało znanych dziejów wybrzeża Afryki Wschodniej w średniowieczu, opinie o tym kontynencie funkcjonujące w renesansowej Anglii, zafascynowanej egzotyką dalekich lądów i oceanów. Bardzo cennym przyczynkiem, wzbogacającym naszą wiedzę o polonikach afrykańskich, jest studium „Afryka Wschodnia a Polska”.

Korzystanie z pracy ułatwiają indeksy — osobowy i nazw geograficznych, zastrzeżenia budzi natomiast nienajlepsza jakość ilustracji w tekście (stała bolączka naszej poligrafii).

Książka Henryka Zinsa stanowi niewątpliwie pozycję, z którą warto się zapoznać.

T. J.

Marian Szczepaniak, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977, s. 186.

Kwestia propinacji i jej znaczenia w gospodarce polskiej XVI—XVIII w. była poruszana dotychczas raczej marginalnie. Brakowało całościowego omówienia problemu, choćby w odniesieniu do jakiegos większego terytorium. Lukę tę wypełnił z powodzeniem M. Szczepaniak dając klarowną i pełną, na ile pozwalały źródła, analizę zagadnienia dla wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII stulecia.

Praca oparta została w głównej mierze na księgach grodzkich z terenów historycznych województw: poznańskiego i kaliskiego. Dość jednolity wewnętrznie i co istotne masowy materiał źródłowy umożliwił autorowi dokonanie potrzebnych zabiegów statystycznych, i tym samym wyciągnięcie przekonujących wniosków.

Prezentację zagadnienia rozpoczął M. Szczepaniak od naszkicowania rozwoju przemysłu napojów alkoholowych, wykazując wzrost liczby browarów, gorzelni i karczem w badanym okresie. Następnie przedstawił organizację zbytu napojów alkoholowych, sytuację społeczno-majątkową karczmarzy oraz efektywność ekonomiczną propinacji. Z obliczeń jego wynika, że zboże przeznaczone na wyrób napojów alkoholowych przynosiło co najmniej 50% więcej zysku, niż sprzedane na rynku. Z drugiej strony, przeciętne dochody z propinacji dla wsi szlacheckich wahają się w granicach tylko około 8% dochodu ogólnego. Przy tym, rzecz ciekawa, im mniejszy dochód ogólny z wsi, tym większą część zajmował w nim dochód z propinacji i odwrotnie. Wytlumaczenie tej sytuacji widzi autor w decydującej roli folwarku w całym systemie ekonomiki szlacheckiej. Silny folwark zapewniał stosunkowo wysokie zyski z towarowej produkcji zbóż, a wówczas propinację traktowano jako bardzo korzystne, ale jedynie uboczne źródło dochodu. Jego niewątpliwą zaletą natomiast był fakt, że prawie bez względu na okoliczności czerpano zeń stały i pewny dochód.

Analiza zagadnień ekonomicznych wypełnia większość pracy. Pozostałą jej część przeznaczył autor na opis rozwoju sieci karczem w Wielkopolsce, ich lokalizacji i typów, omawiając przy okazji ich wygląd, rozplanowanie wewnętrzne, typowe wyposażenie i in. Osobny rozdział poświęcono funkcjom karczem w społeczności wiejskiej. Kończąc trzeba podkreślić bardzo piękną i staranną szatę ilustracyjną książki (świetne zdjęcia karczem), przejrzyste tabele i czytelne aneksy. Dokuczliwy jest natomiast brak bibliografii na końcu pracy.

A. P.

Atlas Historyczny Polski, Śląsk w końcu XVIII wieku t. I, cz. 1: Mapy, cz. 2: Komentarz pod red. Juliana Janczaka i Tadeusza Ładogórskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1976, map. 48, s. 136.

Seria „Atlasu Historycznego Polski”, niezwykle cenne narzędzie w badaniach nad historią polityczną, gospodarczą i społeczną wzbogaciła się ostatnio o kolejny tom. Jest nim „Śląsk w końcu XVIII wieku”, owoc dwudziestopięcioletnich zmu-